ПЛОВДИВСКИ УНИВЕРСИТЕТ „ПАИСИЙ ХИЛЕНДАРСКИ“ – БЪЛГАРИЯ
НАУЧНИ ТРУДОВЕ, ТОМ 63, КН. 1, СБ. В, 2025 – ФИЛОЛОГИЯ,
PAISII HILENDARSKI UNIVERSITY OF PLOVDIV – BULGARIA
RESEARCH PAPERS, VOL. 63, BOOK 1, PART C, 2025 – LANGUAGES AND LITERATURE

DOI 10.69085/ntf2026c068

SŁOWIAŃSZCZYZNA I BAŁKANY W PISMACH TADEUSZA MICIŃSKIEGO W OKRESIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Marcin Bajko
Uniwersytet w Białymstoku

SLAVDOM AND THE BALKANS IN THE WRITINGS OF TADEUSZ MICIŃSKI DURING THE FIRST WORLD WAR

Marcin Bajko
University of Białystok

m.bajko@uwb.edu.pl

Tadeusz Miciński (1873 – 1918), a Polish modernist writer, spent time in the Balkans as a special correspondent for the Warsaw weekly “Świat”. He spent several weeks in Serbia (Belgrade) and then in Bulgaria (Sofia) from December 1912 to February 1913. This stay resulted in several lengthy articles. The themes explored in these articles were continued in the article *Поляки и Болгары*, published in Russia (Moscow) in 1915. During World War I, the writer repeatedly addressed the Bulgarian and Serbian issue. As a supporter of the Entente, he spoke positively of Serbia, occupied by Austrian and Bulgarian forces, but negatively of Bulgaria, which he held up as a model for Poles until the Second Balkan War.

***Key words*:** Poland, Bulgaria, Serbia, World War I, Slavdom, Polish-Bulgarian literary connections

- **Doświadczanie Bałkanów: Belgrad i Sofia**

W okolicach 1910 roku zainteresowania pisarza i poety, Tadeusza Micińskiego (1973 – 1918) zaczynają coraz wyraźniej oscylować wokół tematyki słowiańskiej. Fundament jego myślenia w tej kwestii stanowi wspólny rdzeń genologiczny i mitologiczny: pochodzenie, język oraz religia. Nie chodzi bynajmniej o chrześcijaństwo, podział doktrynalny,

czyli rozłam na katolicyzm i prawosławie, lecz o religię inną: wierzenia dawnych Słowian. Pogański politeizm, wspólni bogowie, tradycje, praktyki religijne – to wszystko łączyło Słowian w okresie przed powstaniem państw narodowych oraz we wczesnym okresie ich rozwoju. Po drugie, jak wierzył Miciński, scala te narody podobne doświadczenie historyczne: utrata państwowości, zniewolenie. Słowiańszczyzna południowa doświadczyła tego dużo wcześniej, bo już w XIV wieku, Słowianie Zachodni (pisarz ma na myśli głównie Polaków, gdyż na przykład historia Czechów jest bardziej skomplikowana) – zdecydowanie później, dopiero pod koniec wieku XVIII.

Kwestia niepodległości, konieczności samostanowienia narodów słowiańskich pojawiała się w pismach Micińskiego już przed I wojną światową, przybierając na sile zwłaszcza w tak zwanych korespondencjach z I wojny bałkańskiej (1912 – 1913), czyli szeregu artykułów powstałych na zamówienie warszawskiego tygodnika „Świat" i na bieżąco ogłaszanych na jego łamach. Obszerne teksty pisarza (kolejno: *Przy kotle austriackiej Walpurgii*, *Miasto pod Witoszą*, *Zmierzch Półksiężyca*), a także powstały po klęsce Bułgarii w II wojnie bałkańskiej *Cierniowy wieniec Bułgarii* (1914), kilkakrotnie wnikliwie analizowali badacze twórczości młodopolskiego pisarza (Stępnik 2011, Bajko 2020). Podobnież było z artykułem *Poeta Bałkanu* (opublikowanym w lutym 1913), a poświęconym pamięci wybitnego bułgarskiego poety, Penczo Sławejkowa (1866 – 1912), z którym Miciński zetknął się bardzo wcześnie, bo w 1895 lub na początku 1896 roku, w momencie, kiedy obaj przybywali w Lipsku (Bajko 2022: 127 – 139). W tym tekście poeta zamieścił też własne przekłady innej wybitnej poetki bułgarskiej – Mary Bełczewy (Miciński 2018: 223 – 232).

Należy odnotować, że polski poeta stworzył jeszcze jeden tekst na ten temat, już nie korespondencję wojenną, lecz coś w rodzaju analizy politycznej i kulturoznawczej. Chodzi o „blisko dwugodzinny" referat zatytułowany *„W oczekiwaniu Wojny" – pod wrażeniem położenia na Bałkanie*, wygłoszony 28 lutego 1913 roku (czyli kilka dni po powrocie z Sofii, którą opuścił 19 lutego udając się do Lwowa) podczas zebrania Towarzystwa Słowiańskiego w Krakowie. W owym odczycie, zreferowanym w wydawanym przez Feliksa Konecznego (1862 – 1949) miesięczniku „Świat Słowiański", Miciński stawia Bułgarów i Serbów, ich umiejętność zorganizowania się, zmyślność oraz świetne wyczucie polityczne, za wzór Polakom. Jak czytamy:

> P. Miciński już nie jako poeta, ale jako najtrzeźwiejszy polityk, roztrząsnął z całym spokojem wszystkie tzw. orientacje polityczne w obecnej chwili, a więc austriacką, pruską, rosyjską i – polską, wykazując bezpodstawność i zwodniczość trzech pierwszych, a przedwczesność – jeśliby miała od razu czynnie wystąpić – ostatniej. […]
>
> „Orientacja polska" musi być w dalszym ciągu p r z y g o t o w a w c z ą tylko, a nie wykonawczą już dzisiaj, na gorąco, a ślepo. Musi ona wyszkolić nasze społeczeństwo tak, jak wyszkoliły tajne, a potem jawne organizacje narodowe Serbów i Bułgarów w ciągu lat 50 zaledwie, przygotowując dzisiejszy Lozengrad i Kumanowo. Musi ona dążyć do najgłębszego zdemokratyzowania, zjednoczenia i z s u b o r d y n o w a n i a naszego społeczeństwa.
>
> (Koneczny red. 1913: 253 – 254)

Odczyt Micińskiego wedle zapowiedzi miesięcznika (powołującego się na zapewnienie autora) miał wkrótce zostać ogłoszony drukiem. W kolejnych numerach pisma próżno go jednak szukać. Wynikałoby z tego, że pisarz z bliżej nieznanych przyczyn zrezygnował z publikacji w „Świecie Słowiańskim". Nie ogłosił też swego odczytu w żadnym innym czasopiśmie, choć eksploracji tematyki bałkańskiej bynajmniej nie zaniechał, albowiem już kilka tygodni później, 3 kwietnia wygłosił w Warszawie prelekcję zatytułowaną *My a Bałkan*, o czym nazajutrz donosiła „Gazeta Warszawska" (1913 № 90, z dnia 4 kwietnia). Tytuł wystąpienia pisarza nieco inaczej, bo w brzmieniu: *My i Bałkany* podaje „Nowa Gazeta" z tegoż dnia, zamieszczając (w rubryce „Odczyty") obszerne streszczenie, które w tym miejscu warto przytoczyć w całości:

> „My i Bałkany". Odczyt pod powyższym tytułem wygłosił wczoraj w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa znany literat i poeta, Tadeusz Miciński.
> Prelegent, który niedawno powrócił z podróży do krajów bałkańskich, na wstępie odczytu swego zaznaczył, iż chce poprowadzić dusze słuchaczów na Bałkany, gdzie spotkają źródła własnej duszy sprzed 2000 lat i tej, która może będzie u nas za lat 50. W pierwszej części odczytu swego p. Miciński skreślił syntezę dziejów historycznych Bałkanów, z uwzględnieniem specjalnym dziejów Słowian bałkańskich, gnębionych przez zwyrodniałego, zdemoralizowanego a okrutnego polipa tureckiego. Mimo ciężkiego jarzma, w narodach słowiańskich, szczególniej u Serbów, przetrwała do chwili odrodzenia się pieśń ludowa, która była tą krynicą ożywczą, z której samozachowawczy instynkt narodowy czerpał swe soki. Prelegent odczytał szereg utworów ze zbioru pieśni pt. „Weda słowiańska", które zebrał Werkowicz. Zbiór ten, obejmujący około 250 000 wierszy, zawiera szereg legend historycznych lub zabarwionych mitologią słowiańską, pełnych niezwykłego czaru i wdzięku.

> Rządy tureckie, które opierały się na systemie przekupstwa, symonii, wyciskania z narodu ostatnich groszy, na prześladowaniu chrześcijan, wywołały wśród narodów, zamieszkujących Bałkany, reakcje. Albańczycy urządzili szereg powstań, zadając ciosy poważne armii tureckiej. W Macedonii ciemiężona ludność bułgarska zaczęła tworzyć bandy, które zaczęły na własną rękę rządzić w poszczególnych okręgach. Zamieszki wewnętrze doprowadziły w Turcji do rewolucji, która na czoło rządu wysunęła młodoturków; zaczęli oni wprowadzać reformy, starając się zbliżyć Turcję ku Europie. Reformy te, wprowadzane w powolnym tempie, nie mogły uzdrowić rozkładającego się trupa, a w dodatku w interesie dyplomacji europejskiej leżało utrzymanie Turcji jako twierdzy reakcji. Dlatego też ludy słowiańskie Bałkanów postanowiły zakończyć z panowaniem Turków w Europie. Przed oczyma naszymi przesunęła się wspaniała fala zwycięstw narodów bałkańskich, które na drodze demokratyzacji w niespełna pół wieku zdołały wyrobić w sobie wysokie napięcie patriotyczne i żar walki odwetowej, uwieńczony pomyślnym skutkiem.
>
> Tylko silna wola całego narodu i głęboko rozwinięte poczucie krzywdy mogło wydać takie rezultaty. W ostatniej części odczytu swego prelegent poruszył sprawę stosunku Polaków do Bałkanów. Ogromne obszary, zdobyte przez państwa bałkańskie, potrzebują rąk do pracy; otwiera się tam pole dla zużytkowania wszystkich wolnych sił słowiańskich. Czesi już rozpoczęli, po uczynionych przysługach i poparciu Słowian bałkańskich, kierowanie wytwórczości swej ku krajom bałkańskim. Powinniśmy, broniąc sią sami przeciw komiwojażerom niemieckim, stawać im na drodze i w południowej słowiańszczyźnie. Prelegent zakończył ostrzeżeniem przed dwoma krańcowościami: wybujałym mistycyzmem i skrajnym materializmem, którym zanadto hołdujemy, nie potrafiąc zespolić idei z życiem.
>
> Prelegenta za barwny o wykwintnej formie literackiej odczyt, nagrodzono rzęsistymi oklaskami.
>
> („Nowa Gazeta” 1913 № 155, s. 4)

Znamienne, że prelegent posługiwał się – *Vedą Sloveną* (tom I: 1874, II: 1881) skompilowaną przez bośniackiego Serba, Stefana Verkovicia (1821 – 1893), na początku XX wieku powszechnie uważany za literacki falsyfikat. Najwidoczniej wcale mu to nie przeszkadzało lub uznał, że zgromadzona publiczność nie ma w tej kwestii żadnego rozeznania.

Korespondencje wojenne z Belgradu i Sofii, a także krakowskie i warszawskie odczyty wygłoszone po powrocie z Bułgarii, rozpatrując je całościowo, można uznać za najpełniejszą wypowiedź Micińskiego na temat słowiańskich narodów Bałkanów. Można je także potraktować jako

punkt odniesienia dla jego dalszych wystąpień, mianowicie tych z czasów wojny światowej, znacznie już skromniejszych w wątki słowiańsko-bałkańskie.

Micińskiego można nazwać pisarzem narodowym – wokół Polski i polskości obraca się stale jego myśl, a przez to i twórczość, zwłaszcza wtedy, gdy występował jako eseista lub publicysta. Należał, podobnie jak Mickiewicz, do grona filosłowian (Ławski 2010: 273), choć ze względu na to, iż w pewnym okresie swego życia zwrócił swe sympatie w stronę Rosji jako tego państwa, które miałoby stworzyć najlepsze warunki do rozwoju polskiej autonomii, a w ostatecznym rozrachunku zezwolić na stworzenie niezależnego państwa, kojarzono go ze słowianofilstwem, co nie było prawdą (Sobieraj 2016).

Zanim przejdę do krótkiego omówienia wojennych wypowiedzi autora *Wity* na temat narodów Południowej Słowiańszczyzny wspomnę jeszcze o dwóch intrygujących kwestiach. Pierwsza dotyczy domniemanego istnienia nieznanego tekstu Micińskiego, opublikowanego albo w Serbii, albo w Bułgarii. Wzmiankę o nim znajdujemy w liście z 13 lutego 1913 roku do Wilhelma Feldmana (1868 – 1919), redaktora warszawskiej „Krytyki", miesięcznika poświęconego sprawom społecznym, nauce i sztuce. Autor *W mroku gwiazd* pisał: „Mój artykuł *Św. Stefan* teraz dopiero wyszedł!!!". W żadnym innym miejscu nie ma odniesień, choćby wzmianki, na temat tekstu o tym tytule, co może świadczyć o tym, że chodzi o tekst ogłoszony w prasie serbskiej lub bułgarskiej. Tytuł odnosi się zapewne do narodowego węgierskiego arcysymbolu: Stefana I Świętego, pierwszego króla Węgier. Za publikacją w serbskiej prasie przemawia fraza „teraz dopiero wyszedł" z dodatkiem trzech wykrzykników, gdyż w Belgradzie Miciński przebywał w grudniu 1912, zaś serbskofilską i antywęgierską w wymowie korespondencję *Przy kotle austriackiej Walpurgii* opublikował w pierwszych dniach stycznia 1913. Niestety, dziwnym zrządzeniem losu nie zachował się żaden list Micińskiego do Feldmana wysłany do niego z serbskiej stolicy. Nie sposób uwierzyć, że takich listów, lub choćby jednej karty pocztowej, w ogóle nie było, ponieważ prowadził on z Feldmanem systematyczną korespondencję, zarówno bezpośrednio przed wyjazdem na Bałkany, jak i zaraz po przybyciu do Sofii.

Co ciekawe, ale niestety wciąż nie zostało potwierdzone, o Micińskim w czasie jego pobytu w Sofii miały rozpisywać się bułgarskie gazety. Otóż syn Micińskiego, Jarosław, w jednym z artykułów wspomnieniowych dotyczących ojca pisał, że po jego przyjeździe do bułgarskiej stolicy „cała prasa bułgarska pisała entuzjastyczne artykuły o przyjeździe polskiego

pisarza, uważając, że jest to dowód kulturalnego zbliżenia się dwóch bratnich słowiańskich narodów […]" (Miciński J. 1934: 16). Czy tak w istocie było, czy też Jarosław Miciński podkoloryzował rzeczywistość, a o autorze *Nietoty* napisała jedna lub dwie gazety, rozstrzygnąć trudno, gdyż konieczne jest przeprowadzenie pod tym kątem odpowiednich kwerend bułgarskiej, zapewne stołecznej, prasy z pierwszych tygodni 1913 roku.

- **Wielka Wojna i geopolityka**

W okresie I wojny światowej Miciński spoglądał na kraje bałkańskie poprzez pryzmat ich zaangażowania po jednej bądź drugiej stronie konfliktu. Obserwował, po której opowiedzą się stronie – Ententy czy Państwa Centralnych, a mówiąc językiem poety – po stronie francusko-angielskiej wolności czy „pruskiego" zniewolenia. W przypadku Serbii było to oczywiste, wszak to arcyksiążę Franciszek Ferdynand Habsburg zginął w Sarajewie, z ręki serbskiego nacjonalisty, co stało się główną przyczyną wybuchu wojny. Serbia znalazła się po stronie Ententy. Natomiast fakt, że Rosja w całej tej układance politycznej zajęła miejsce w szeregu państw koalicji, jako sojusznik Francji i Anglii, naturalnie czyniło ją w oczach Micińskiego krajem, któremu należało w jakiś sposób zaufać, dać szansę, mimo fałszywych kart, którymi grała. Te „fałszywe" karty to oczywiście imperializm i despotyzm. Jednak pisarz wierzył lub chciał wierzyć, że Rosja się wkrótce zmieni, pod wpływem swych zachodnich sojuszników ulegnie daleko idącym przekształceniom w kierunku demokracji parlamentarnej, co wydawało się szczególnie realne w 1917 roku, zaraz po wybuchu rewolucji lutowej, czyli w kilkumiesięcznym „karnawale wolności" w okresie tak zwanego Rządu Tymczasowego. Złudzenia polskiego pisarza prysły bardzo szybko, sceptycyzm pojawił się już późnym latem 1917 roku, zaś w listopadzie, wraz z przewrotem bolszewickim, jakikolwiek optymizm z tym związany zupełnie zniknął.

Jedyny znany tekst Micińskiego z okresu wojny światowej, który bezpośrednio odnosi się do tematyki bałkańskiej, to opublikowany po rosyjsku (prawdopodobnie istniała również wersja polska, być może pierwotna wobec rosyjskiej) tekst *Поляки и Болгары* (*Polacy i Bułgarzy*), ogłoszony w moskiewskim dzienniku „Утро России" („Utro Rosji") w październiku 1915 roku. Najkrócej mówiąc, jeśli w artykułach powstałych przed II wojną bałkańską pisarz wychwala oraz zachwyca się zarówno kulturą serbską (*Przy kotle austriackiej Walpurgii*), jak i bułgarską (*Miasto pod Witoszą*), to w *Cierniowym wieńcu Bułgarii*, wyraźnie już rozczarowany, ubolewa nad błędną polityką Bułgarii, boleje nad zdradą

słowiańskiego sojuszu. Kontynuacją tej tragicznej a opacznej drogi stało się zdaniem Micińskiego dołączenie Bułgarii w czasie I wojny światowej do sojuszu państw centralnych, wsparcie Niemców, Austriaków oraz Turków, a w konsekwencji zbrojne wystąpienie przeciwko bratniemu słowiańskiemu krajowi – Serbii.

Tego tematu dotyczy (poza pierwszoplanową a zaznaczoną w tytule paralelą Polska – Bułgaria) artykuł *Поляки и Болгары*, powstały w drugim roku Wielkiej Wojny. Powiedzmy tu dla ścisłości, że właściwie Bułgarii najeżdżającej Serbię zależało przede wszystkim o odzyskanie ziem utraconych (części tak zwanej Macedonii bułgarskiej) w wyniku wywołanej przez siebie II wojny bałkańskiej, co nie stanowiło dla niej w oczach Micińskiego żadnego rozgrzeszenia. Tym bardziej się dziwił, że przecież Rosja, przy pomocy której Bułgaria kilka dekad wcześniej stała się niepodległym państwem, w jednej chwili została wrogiem:

> Dlatego też, Bułgario, przesyłamy ci słowa głębokich wyrzutów. Straciłaś możliwość stworzenia świętego sojuszu na Bałkanach, aby móc dogodzić błahym ambicjom austriackiego lejtnanta, który zamyślił zostać cesarzem [chodzi o Ferdynanda Koburga, króla Bułgarii – M.B.]. Wolałaś wrócić do swoich hunowskich tradycji, zaskowyczeć jak wilk, rzucić się do gardła garści biednych serbskich Spartan i bezwstydnie sprzeciwić się Anglii, Francji, Italii i tej Rosji, która – czasami charcząca na innych – dla ciebie zawsze była aniołem z Północy.
>
> (Miciński 2019: 286)

W czasie wojny poza wymienionym artykułem zestawiającym los Polaków i Bułgarów, w którym poświęca się też sporo miejsca nie wymienionym w tytule Serbom, w kilku innych miejscach pisarz zaznaczył swój nad wyraz emocjonalny stosunek do narodów bałkańskich, a właściwie do Serbów, co nie może dziwić zważywszy na rozczarowanie, jakie w jego politycznych kalkulacjach sprawiła Bułgaria. Otóż Miciński jest autorem przekładu wiersza (*Consummatum*, zob. Miciński 2020: 659 – 660) serbskiego pisarza i poety Dragutina Ilicza (Драгутин Илић, 1858 – 1936). W syntetycznym, historiozoficznym poemacie dotyczącym toczącej się wojny światowej, a *nomen omen* zatytułowanej *Wojna*, Serbii poświęcono aż 13 wersów (utwór składa się ze 155 wersów), a wśród nich te podkreślające tragedię podbitego przez wojska austriackie i bułgarskie kraju, na pomoc któremu pośpieszyła sojusznicza Francja:

> Mąk niesłychanych, Serbio, twoich nie zapomnę,
> gdy, jakby konające orły, zasiedliście skały
> nad Adriatykiem, a bomby wroga nad wami się rwały,
> a wy wpiliście w bezkres oczy nieprzytomne –

wierzące – iż przyjdą bracia sojusznicy,
karmieni słońcem, nie mlekiem Wilczycy!…
Dali wam pomoc – Francuzi.

(Miciński 2020: 527)

Ponadto należy tu wymienić odmienne wersje – rosyjskojęzyczną *Замокъ королевича Марко* oraz drugą, napisaną po polsku *Zamek królewicza Marka* (styczeń/luty 1916) – przekładów i streszczeń serbskiej epiki narodowej (choć główny bohater, Marko Mrnjavcevic występuje również w bułgarskich oraz macedońskich pieśniach ludowych). Nie brak w nich aluzji do aktualnych wydarzeń z toczącej się wojny.

Promowana przez Tadeusza Micińskiego idea słowiańskiej jedności po 1914 roku nabrała nowego wymiaru. W perspektywie toczącej się wojny, która zawsze, prędzej czy później ma swój finał, można było mieć słuszną nadzieję na ukształtowanie się nowego układu granic międzypaństwowych. A także oczekiwać pojawienia się na mapach Europy zupełnie nowych lub starych-nowych krajów (czyli tych, które zostały, jak Polska, wchłonięte przez inne państwa). Analogie, które poeta wciąż miał w pamięci, stanowiły właśnie bliskie przypadki Bułgarii oraz Serbii.

Przyszły rozwój Polski wedle pisarza gwarantować miały wzajemne sojusze – nie tylko te z krajami zachodnimi, monarchiami parlamentarnymi, jak Wielka Brytania, czy republikami, jak Francja, lecz przede wszystkim z państwami słowiańskimi. Słowianie powinni się nade wszystko wspierać, zwłaszcza w obliczu wielkiej niepewności co do rzeczywistych intencji wschodniego brata – Rosji, która tylko na moment wyswobodziła się z carskiego panowania, by szybko popaść w bolszewickie jarzmo.

- **Podsumowanie. Słowiańszczyzna rozproszona – w oczach pisarza**

Bałkany wojenne: Serbia i Czarnogóra. To kraje wierne sprawie, słowiańscy męczennicy. Królestwo Bułgarii okazało się zaś zdradzieckie (o tym mowa jest w artykule *Polacy i Bułgarzy* z 1915 roku); choć nie sam naród i kultura bułgarska (literaci, artyści, których polski poeta poznał osobiście, których bardzo ceni, odwołując się zwłaszcza do pamięci swojego dawnego kolegi z czasów studiów w Lipsku – Penczo Sławejkowa) są temu winne. Wszystko przez proniemieckie bułgarskie elity polityczne (prusofilskiego Ferdynanda Koburga i realizujący ten kierunek rząd premiera Wasyla Radosławowa).

Rumunia, kraj w niewielkim tylko stopniu „bałkański", a ponadto zdecydowanie nie słowiański, pozostawał na marginesie zainteresowań pisarza, podobnie jak Albania. Słowiańscy Macedończycy pojawiają się z kolei w kontekście wojen bałkańskich, lecz w dyskursie Micińskiego, zarówno tym przedwojennym, jak i w czasie wojny światowej, potraktowani zostali raczej marginalnie.

Słoweńcy, Chorwaci – występują incydentalnie w korespondencjach wojennych jako narody uciskane i wyzyskiwane przez Węgrów (madziaryzm). Ale dostrzeżony zostaje też antagonizm, liczne przejawy międzysłowiańskich niesnasek, na przykład nie uszli uwadze Micińskiego Chorwaci nienawidzący Serbów, wspomniany przy okazji incydentu na granicy austriacko-serbskiej, opisanego w *Przy kotle austriackiej Walpurgii* (Miciński 2018: 584).

Wielkim wrogiem narodów bałkańskich Słowian są zatem przede wszystkim Węgrzy. „Madziaryzm" polityczny wspiera austriacką (silnie inspirowaną normami polityki pruskiej) *Realpolitik*. Dwa uprzywilejowane narody wielonarodowego państwa austro-węgierskiego tak naprawdę służą, jak sądzi Miciński, polityce pruskiej. Sytuacja ta bynajmniej nie ulega zmianie po wybuchu I wojny światowej, lecz wręcz się intensyfikuje.

Słowianie najbliżsi, sąsiedzi Polaków, czyli Czesi i Słowacy. Pierwsi są w dużo lepszej sytuacji, gdyż mają większą autonomię i nie odczuwają na swej skórze madziaryzmu, drudzy, Słowacy – są systematycznie madziaryzowani. Czechom (choć nie tylko im) w dużej mierze poświęcony został artykuł *Złota Praga*, „opis sokolskich uroczystości" w czeskiej stolicy, który ukazał się w lipcu 1912 roku (Miciński 2018: 375 – 387). Tematyka czeska w czasie wojny w pismach Micińskiego jest nieobecna, poza jednym wyjątkiem: sięgnięciem po postać czeskiego bohatera narodowego, przywódcy religijnego Jana Husa (1370 – 1415). Znajdujemy go w rosyjskojęzycznym fragmencie dramatycznym z 1916 roku zatytułowanym *Костёр Яана Гуса* (Miciński 2020: 576 – 579).

Ukraina i kwestia ukraińska w pismach Micińskiego, to zdecydowanie osobny, choć pozostający w kontekstach polskim i rosyjskim, temat. Rekonesansowo został niedawno zanalizowany (Bajko 2023). Stosunek Micińskiego do Ukraińców wydaje się ambiwalentny, z pewnością jest newralgiczny, aczkolwiek pisarz opowiada się za ukraińską autonomią, a nawet za istnieniem niezależnego państwa ukraińskiego – a trzeba powiedzieć, że stanowisko takie nie było wówczas wśród Polaków, w czasie I wojny światowej, czymś powszechnym.

Inaczej wygląda stosunek pisarza do Białorusinów, pozostających w dużo gorszej sytuacji, także tej „kulturowej", będąc zdecydowanie słabiej

zorganizowani, mniej zdeterminowani w kierunku samostanowienia, uniezależnienia się od włodarzy „Wielkiej Rusi". Nie bez znaczenia w myśleniu Micińskiego pozostawało także to, iż tereny współczesnej Białorusi na początku XX wieku, zamieszkiwała także ludność polska, przede wszystkim kresowa szlachta oraz inteligencja (skupiona w licznych majątkach ziemskich oraz ośrodkach miejskich, takich jak Mińsk, Mohylew, Bobrujsk, Witebsk, Homel). Trudno było więc myśleć o oddaniu tych ziem.

Na koniec niniejszego syntetycznego przeglądu powiedzmy o Rosji Jest to w przypadku pisarstwa Micińskiego tak zwany „temat rzeka". Istnieje spora literatura przedmiotu poświęcona wymienionemu zagadnieniu. Pisano głównie o wpływie rosyjskiej kultury i literatury na twórczość poety, a także o jego stosunku do rosyjskiej polityki, o wizytach poety w Rosji, w tym o pobycie najdłuższym, gdyż kilkuletnim (1915 – 1918), z którego już do Polski nie powrócił, zamordowany najpewniej przez bolszewików (lub z ich inspiracji) w kwietniu 1918 roku.

BIBLIOGRAFIA

Bajko 2020: Bajko, M. Od zachwytu do rozczarowania. Bułgarskie wątki w pismach Tadeusza Micińskiego. // *Диалогични Пространства. Сборник с доклади от Юбилейна славистична международна конференция Велико Търново, 13-14 май 2014 г.* В. Търново: Издателство „Фабер", 2020, 581 – 594.

Bajko 2022: Bajko, M. Penczo Sławejkow – Tadeusz Miciński: paralele. // *Bułgaria i Polska. Paralele literackie i kulturowe. Studia*. Red. M. Grigorova, J. Ławski, wstęp T. Ivanova. Białystok – Wielkie Tyrnowo: Temida 2, 2022, 127 – 139.

Bajko 2023: Bajko, M. Kwestia ukraińska w pismach Tadeusza Micińskiego w dobie pierwszej wojny światowej. // *Київські полоністичні студії*, t. 39, 2023, 11 – 26.

Koneczny red. 1913: Z „Towarzystwa Słowiańskiego" w Krakowie // *Świat Słowiański* 1913, R. IX. T. 1. Red. F. Koneczny, № 100, 253 – 254.

Ławski 2010: Ławski, J. *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia*. Białystok: Trans Humana, 2010.

Miciński 2018: Miciński, T. *Pisma rozproszone*. T. II. Wstęp, oprac. i przypisy W. Gutowski, U.M. Pilch. Red. M. Bajko, J. Ławski. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2018.

Miciński 2019: Miciński, T. *Pisma rozproszone*. T. III. Wstęp M. Bajko, J. Ławski, oprac. i przypisy M. Bajko, A. Wydrycka, Ł. Zabielski. Red. M. Bajko, J. Ławski. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2019.

Miciński 2020: Miciński, T. *Pisma rozproszone*. T. IV. Wstęp J. Ławski, U. M. Pilch, oprac. i przypisy M. Bajko, U.M. Pilch, K.K. Pilichiewicz, P. Wojciechowski, A. Wydrycka. Red. M. Bajko, J. Ławski. Białystok: Wydawnictwo Prymat, 2020.

Miciński J. 1934: Miciński, J. Wspomnienia o Tadeuszu Micińskim // *Tęcza* 1934, № 3.

Sobieraj 2016: Sobieraj, S. Słowianofilstwo Tadeusza Micińskiego. // *Panslawizm – wczoraj, dziś, jutro*. Red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz. Siedlce: Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego UPH, 2016, 115 – 131.

Stępnik 2011: Stępnik, K. *Wojny bałkańskie lat 1912 – 1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne.* Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2011.